



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



R. X: 2012

Nr 11 (316)

Data odczytu: 14.3.2012

Data wydania: 14.3.2012

876. spotkanie

Lidia Kozicka

Prezentacja książki „Przeżyliśmy. Wspomnienia grudziądzkich Sybiraków”

Na terenie Grudziądza i powiatu grudziądzkiego żyją jeszcze ludzie, którzy przeżyli piekło Syberii. Są oni dla nas żywym świadectwem jednej z najtragiczniejszych kart historii narodu polskiego.

Spisanie wspomnień grudziądzkich Sybiraków jest spełnieniem ich prośby, aby ocalić od zapomnienia ich tragiczne losy. Ci, co jeszcze żyją, chcą przekazać młodym pokoleniom Polaków, swoim wnukom i dzieciom przesłanie, by pamiętali o wielkiej ofierze, jaką złożyli ich dziadkowie, by oni mogli żyć w wolnym kraju.

Ta książka to spotkanie z żywymi świadkami Sybiru. Sybiracy opowiadają swoje losy prosty mi słowami, „malują” żywe obrazy niezwykle sugestywnie. Opowieści tętną autentycznością przeżyć. Najczęściej opowiadający nie nazywają przeżyć po imieniu, jakby to było zbyt trudne. Wielkie cierpienie nie znajduje dość słów, by je wyrazić

Książka moja składa się z kilku części. Na wstępie krótko przedstawiłam tło historyczne, aby łatwiej było, czytając wspomnienia Sybiraków, zrozumieć jaki wpływ na życie ludzi i ich losy miała historia. Temu celowi służy również „Kalendarium”.

W części wspomnieniowej umieściłam teksty, które spisałam na podstawie ustnych relacji oraz takie, które zredagowałam na podstawie pisemnych notatek.

W książce znalazły się relacje 27 Sybiraków. Podzieliłam je na dwie części: wspomnienia kresowian (17 tekstów) i wspomnienia Pomorzan (10 tekstów).

Spisując wspomnienia starałam się, w miarę możliwości, zachować indywidualny styl, słownictwo, kompozycję, oddać nastrój i ducha opowieści.

Prawie wszystkie teksty są autoryzowane. Na końcu pracy umieściłam biogramy Sybiraków, którzy złożyli dokumenty w grudziądzkim Kole ZS oraz sporządziłam spisy wywiezionych i księgę zmarłych na Syberii.

W swej pracy korzystałam z materiałów i dokumentów będących w posiadaniu grudziądzkich Sybiraków. Wykorzystałam dane osobowe zawarte w ewidencji, którą posiada Zarząd Koła ZS oraz materiały archiwalne.

W materiałach archiwalnych znalazłam 211 biogramów wypełnionych przez osoby, które chciały wstąpić do Koła ZS w Grudziądzu. Z ewidencji wynika, że Koło liczyło na początku 342 członków. Niestety nie udało mi się odnaleźć wszystkich dokumentów, toteż nie wszyscy członkowie zostali ujęci w biogramach zamieszczonych w książce.

Opracowanie „Biogramów” jak i „Księgi pamiątkowej” nie było rzeczą łatwą. Prawie wszystkie formularze wypisane są ręcznie, czasami niedokładnie, niewyraźnie lub wręcz nieczytelnie. Mogą więc wystąpić błędy w zapisie nazw miejscowości, nazwisk, czasami dat. Dotyczy to około 20% biogramów. Do pozostałych dołączone były dokumenty potwierdzają-

ce pobyt w danym obozie, co ułatwiło mi pracę i uwiarygodniło dane zawarte w formularzach.

Dane niepotwierdzone dokumentami próbowałam autoryzować, ale udało mi się to w niewielkim zakresie, ponieważ wielu Sybiraków już nie żyje, a pozostali ze względu na wiek nie są pewni swej pamięci.

Na Kresach Wschodnich były 4 deportacje.

Deportacja pierwsza - 10 lutego 1940 roku (ok. 140 tysięcy osób). Aresztowaniami objęto całe rodziny: osadników rolnych z rodzinami, weteranów wojny bolszewickiej, służbę leśną, urzędników państwowych i samorządowych itd. Zostali oni wywiezieni na osiedlenie w okręgach: Peczory, Uchty, Archangielska, Wołogdy, Tomsk, Tobolsk, Kornij, Kazachstanu.

Deportacja druga - 13 kwietnia 1940 roku (ok. 61 tysięcy osób). W tym dniu aresztowano głównie kobiety, dzieci i starców - rodziny już aresztowanych lub wziętych do niewoli mężczyzn, zamożnych włościan oraz dużą liczbę ludności z obszarów nadgranicznych. Transporty kierowano w rejony Świerdłowska, Czelabińska, Omska, Nowosybirsk, Krasnojarska, Północnego Kazachstanu, w okolice Irkucka i Jakucka.

Deportacja trzecia - 29 czerwca 1940 roku (ok. 80 tysięcy osób). Objęła ona niemal wyłącznie uchodźców z terenów centralnej i zachodniej Polski. Aresztowano również inteligencję zawodową jako element kontrrewolucyjny oraz kupców, jako element spekulacyjny. Osiedlono ich w republikach: Maryjskiej, Baszkirskiej, w Krasnojarskim Kraju, Altajskim Kraju, Komi i na środkowym i północnym Uralu.

Deportacja czwarta - 20/21 czerwca 1941 roku (ok. 85 tysięcy osób). Czwarta deportacja objęła ludność głównie z Wileńszczyzny i Nowogródzczyzny. Transporty skierowano w rejony Pietropawłowska, Semipałatyńska i Południowego Kazachstanu.

Wyrzuceni siłą z domów wywożeni byli w bydłych wagonach. Jeden transport liczył ich przeważnie 60. Kraty w oknach, piętrowe prycze, dziura w podłodze zamiast ubikacji, brak opału do piecyka, 40-50 osób w wagonie; to warunki w jakich wieziono zesłańców przez kilka tygodni.

W transportach tych, podczas mrozów lub upałów, pragnienia i głodu, chorób i nieludzkiego traktowania rodziły się i umierały niemowlęta, dogorywali starcy, umierali pozbawieni pomocy lekarskiej chorzy. A to był dopiero początek drogi przez mękę. Dalsze losy jeńców aresztowanych i deportowanych to exodus poniżenia godności ludzkiej, lęku, głodu i śmierci.

Około połowę deportowanych stanowiły kobiety. Dzieci do lat 15 było około 300 tysięcy. Największy procent deportowanych stanowiła inteligencja -około 50%, pozostali to robotnicy, chłopcy, rzemieślnicy.

Osoby deportowane były uznane przez władze sowieckie za element antysowiecki i miały pozostawać w miejscach osiedlenia na czas nieokreślony. Tylko nieliczni otrzymywali wyroki od 5 do 20 lat. Reszta usłyszała od swoich oprawców, że zostali tu przeniesieni na zawsze i nie wolno im było oddalać się od miejsca osiedlenia.

DEPORTACJE PO WKROCZENIU ARMII CZERWONEJ DO POLSKI. Rok 1944

Represje sowieckie wobec Polaków nie ograniczyły się do tych, którzy zamieszkiwali tereny wcielone do ZSRR w 1939 roku. Wraz z Armią Czerwoną na ziemie polskie wkroczyły w 1944 roku rozmaite jednostki NKWD. Rozpoczęła się nowa fala prześladowań. Na „wyzwalanym terytorium” dokonywano „czyszczenia” tyłów Armii Czerwonej z wrogich elementów. Tylko z rejonom Wileńszczyzny i Nowogródka deportowano w głąb ZSRR około 26 tysięcy osób za przynależność do AK i WiN oraz działalność wywrotową. Zamordowano około 3600 osób. Największe skupiska aresztowanych i internowanych w 1944 roku znajdowały się w Białymstoku, Lublinie, Przemyśle i Sokołowie Podlaskim. Wysłano stąd do Rosji 47 transportów z aresztowanymi, tj. około 53 tysięcy osób. Są to dane szacunkowe. Wśród

aresztowanych byli żołnierze AK i innych formacji zbrojnych oraz uczestnicy innych konspiracji lub o taką przy należność oskarżenia.

Skazanych wywieziono do Workuty, Donbasu, Kołomy i innych łagrów już po wyzwoleniu przez Armię Czerwoną. Wielu z nich pozostało tam na zawsze.

Rok 1945.

Represje spotkały również Polaków mieszkających na ziemiach wyzwolonych spod okupacji niemieckiej. Prześladowania rozpoczęły się już w styczniu 1945 roku. Dotyczyły głównie terenów, które w 1939 roku zostały wcielone do Rzeszy: Pomorza, Prus Wschodnich i Górnego Śląska.

Następstwem niemieckiej polityki narodowościowej było wpisanie znacznej części ludności tych terenów na tzw. Volkslistę. Podpisywanie tej listy nastąpiło w efekcie różnorodnych działań władz niemieckich, odbywających się generalnie w warunkach wykluczających rzeczywistość i pełną dobrowolność decyzji. Do 1944 roku do III grupy wpisano około 60% mieszkańców Pomorza. Jednak w poszczególnych rejonach ta liczba była różna.

Szczegółowe i kompletne materiały dla kilku powiatów, np. bydgoskiego, toruńskiego czy brodnickiego wykazują aż 90% osób z III grupą. Podobnie było w powiatach północnych. Natomiast na terenach, gdzie nie istniał przymus przy nadawaniu III grupy, np. w powiatach lipnowskim, rypińskim, czy też powiatach wcielonych do Kraju Warty (włocławski, inowrocławski) liczba Polaków z III grupą była niewielka.

Konsekwencją przyjęcia III grupy była przynależność młodzieży do różnych organizacji niemieckich, a dorosłych do organizacji związkowej Arbeitsfront.

Młodzi mężczyźni mieli obowiązek służby w Wehrmachcie. Około 50 - 60 tysięcy polskich żołnierzy walczących w armii niemieckiej znalazło się w niewoli radzieckiej. Z tej liczby tylko 2 tysiące wcielono do I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Reszta trafiła do łagrów.

11 stycznia 1945 roku Beria wydał specjalny rozkaz, na podstawie którego NKWD miało zadanie „oczyszczenia” tyłów Armii Czerwonej z wrogich elementów na Pomorzu.

Na tej podstawie już na początku 1945 roku zaczęły się aresztowania Polaków na ziemiach wcielonych do III Rzeszy. Według danych sporządzonych przez władze polskie, z samego województwa pomorskiego wywieziono 13391 osób (1821 spośród nich zmarło lub zginęło). Wywożono też Polaków z Pomorza Gdańskiego, Wielkopolski. Wśród aresztowanych byli ci Polacy, którzy podpisali tzw. III grupę narodowościową, jak też podejrzani o współpracę z Niemcami lub przynależność do różnych organizacji niemieckich.

Kwestia liczby obywateli polskich wywiezionych w głąb ZSRR po roku 1939 budzi kontrowersje. Szacunkowe obliczenia polskie pochodzące jeszcze z czasów wojny mówiły o 1.200 do 1.500 tysięcy zesłanych.

Polscy historycy pracujący w IPN twierdzą, że całkowita liczba deportowanych nie przekroczyła 800 tysięcy osób.

Największą liczbę osób deportowanych podają ks. Prałat Peszkowski i dr Zdrojewski – ponad 2 miliony. Natomiast Piotr Żarón stwierdza, że „określenie dokładnej liczby deportowanych jest trudne, choć wiadomo, że obejmowała ona od 1,5 do 1,7 mln.”.

„Ostatnie próby oszacowania polskich ofiar stalinizmu (po roku 1939) oscylują pomiędzy trzystoma a czterystoma tysiącami ludzi”.

Gdy po 1990 roku „udostępniono naukowcom dokumenty radzieckie zawierające znacznie niższe liczby, część polskich historyków odniosła się do nich z nieufnością. Niektórzy wręcz je zignorowali. Jednak większość badaczy uznaje je obecnie za wiarygodne, choć wymagające dalszych uściśleń”. Badania trwają.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski.